# QURAN ( POLISH )

## 20 - Taha

1. Ta. Ha.

2. Nie zeslalismy ci Koranu, . abys byl nieszczesliwy,

3. lecz jako napomnienie dla tego, kto sie obawia;

4. jako`objawienie Tego, ktÃ³ry stworzy ziemie i niebiosa wyniosle.

5. Milosierny umocnil sie na tronie.

6. Do Niego nalezy: to, co jest w niebiosach, to, co jest na ziemi, to, co jest miedzy nimi, i to, co jest pod ziemia.

7. I jesli bedziesz mÃ³wil glosno... - przeciez On zna i tajemnice,' i to, co jest najbardziej skryte.

8. BÃ³g! Nie ma boga, jak tylko On! Do Niego naleza najpiekniejsze imiona!

9. Czy doszlo do ciebie opowiadanie o Mojzeszu?

10. Oto zobaczyl on ogien i powiedzial do swojej rodziny: "Pozostancie! Zauwazylem ogien, byc moze, przyjde do was z glownia albo znajde dzieki temu ogniowi dobra droge."

11. A kiedy podszedl do niego, uslyszal zawolanie: "O Mojzeszu!

12. Zaprawde, Ja jestem twoim panem! Zdejm twoje sandaly! Jestes w swietej dolinie Tuwa!

13. Ja ciebie wybralem; posluchaj tego, co ci bedzie objawione!

14. Zaprawde, Ja jestem Bogiem! Nie ma boga, jak tylko Ja! Czcij Mnie wiec i odprawiaj modlitwe, wspominajac Mnie!

15. Zaprawde, Godzina nadchodzi! GotÃ³w jestem utrzymac ja w ukryciu, aby kazda dusza otrzymala nagrode za to, o co sie pilnie stara.

16. Niech nie odsunie cie od niej ten, kto w nia nie wierzy, ten, kto idzie za swoimi namietnosciami, bo inaczej sie zgubisz.

17. Co ty masz w prawej rece, Mojzeszu?"

18. Powiedzial: "To jest moja laska, na ktÃ³rej sie opieram, i stracam za jej pomoca liscie dla moich owiec; oddaje mi ona jeszcze inne przyslugi."

19. Powiedzial BÃ³g: "Rzuc ja, o Mojzeszu!"

20. On rzucil ja i oto stala sie wezem, ktÃ³ry pelzal.

21. Powiedzial: "Chwyc go! Nie obawiaj sie! My przywrÃ³cimy go do jego pierwszego stanu.

22. Przycisnij reke do twego boku; ona wyjdzie biala bez zadnej szkody. To drugi znak

23. majacy pokazac ci niektÃ³re z Naszych wielkich znakÃ³w.

24. Idz do Faraona, on przeciez jest buntownikiem."

25. Powiedzial: "Panie mÃ³j ! Rozszerz moje piersi

26. i ulatw moje zadanie!

27. Rozwiaz wezel mojego jezyka,

28. aby oni pojeli moja mowe.

29. Daj mi pomocnika z mojej rodziny

30. - Aarona, mojego brata!

31. Wzmocnij przez niego moja sile!

32. Uczyn go wspÃ³ltowarzyszem w mojej sprawie,

33. abysmy wyslawiali Ciebie wielekroc

34. i abysmy wielekroc Ciebie wspominali.

35. Zaprawde, Ty widzisz nas doskonale!"

36. Powiedzial: "Zostalo ci dane, o Mojzeszu, to, o co prosiles.

37. Juz innym razem okazalismy ci dobroc,

38. kiedy objawilismy twojej matce to, co bylo objawione:

39. TWrzuc go do skrzyni, potem wrzuc go w morze i niech morze wyrzuci go na brzeg. Niech zabierze go MÃ³j i jego wrÃ³g!t I skierowalem na ciebie Moja milosc, abys zostal uksztaltowany na Moich oczach.

40. Oto przechodzila twoja siostra i powiedziala: "Czy moge wskazac wam kogos, kto by sie o niego zatroszczyl?t Wtedy zwrÃ³cilismy cie twojej matce, aby doznalo ochlody jej oko i aby sie nie smucila. Ty zabiles pewnego czlowieka, a My vybawilismy cie od utrapienia i zeslalismy na ciebie ciezkie prÃ³by. Pozostawales przez lata wsrÃ³d ludu Madian. Nastepnie powrÃ³ciles, o Mojzeszu, na zasadzie postanowienia.

41. Ja wybralem ciebie dla Siebie.

42. Idzcie, ty i twÃ³j brat, z Moimi znakami! Nie slabnijcie we wspominaniu Mnie!

43. Idz do Faraona, on jest buntownikiem. PrzemÃ³wcie do niego mowa lagodna! Byc moze, on sie zastanowi albo dozna obawy!"

44. Idz do Faraona, on jest buntownikiem. PrzemÃ³wcie do niego mowa lagodna! Byc moze, on sie zastanowi albo dozna obawy!"

45. Oni powiedzieli: "O Panie nasz! My przeciez boimy sie, ze on rozgniewa sie na nas albo okaze sie tyranem."

46. Powiedzial: "Nie obawiajcie sie! Zaprawde, Ja jestem z wami - slysze i widze!

47. Idzcie wiec do niego i powiedzcie: My jestesmy poslaficami twego Pana Odpraw wiec z nami synÃ³w Izraela i nie karaj ich Przyszlismy do ciebie ze znakiem od twego Pana PokÃ³j temu, kto idzie droga prosta

48. Zostalo nam przeciez objawione ze kara na pewno spadnie na tego, kto zadaje klam i odwraca sie.t"

49. On powiedzial: "A kto jest waszym Panem, o Mojzeszu?!"

50. powiedzial: "Pan nasz to Ten, ktÃ³ry dal kazdej rzeczy ksztalt, nastepnie poprowadzil droga prosta."

51. On powiedzial: "A co jest z pierwszymi pokoleniami?"

52. powiedzial: "Wiedza o nich jest u mojego Pana - w Ksiedze. Nie bladzi mÃ³j Pan i nie zapomina!"

53. On jest Tym, ktÃ³ry uczynil dla was ziemie kolebka i dla was wytyczyl na niej drogi, i spuscil z nieba wode. I wyprowadzilismy dzieki niej wszelkie pary rÃ³znych roslin.

54. Jedzcie i popasajcie wasze stada! Zaprawde, w tym sa znaki dla ludzi obdarzonych rozumem!

55. Z ziemi was stworzylismy i sprawimy, iz do niej powrÃ³eicie i z niej was wyprowadzimy po raz drugi.

56. I pokazalismy Faraonowi wszystkie Nasze znaki, lecz on uznal je za klamstwo i odrzucil.

57. Powiedzial: "Czy przyszedles do nas, by wyprowadzic nas z naszej ziemi swoimi czarami, o Mojzeszu?!

58. My rÃ³wniez pokazemy ci podobne czary! Naznacz wiec dla nas i dla ciebie czas spotkania, ktÃ³rego ani my nie naruszymy, ani ty - i miejsce odpowiednie!"

59. Powiedzial: "Wasze spotkanie niech nastapi w dniu swieta i niech sie ludzie zgromadza w bialy dzien!"

60. Wtedy odwrÃ³cil sie Faraon i zebral swoja chytrosc; potem przyszedl.

61. Powiedzial do nich Mojzesz: "Biada wam! Nie wymyslajcie przeciw Bogu klamstwa, bo On zniszczy was kara! Oszukal sie ten, kto wymyslil klamstwo!"

62. I prowadzili spÃ³r miedzy soba w tej sprawie, i zachowali w tajemnicy te tajna dyspute.

63. MÃ³wili oni: "Ci dwaj to sa tylko czarownicy, ktÃ³rzy chca was wyprowadzic z waszej ziemi za pomoca swoich czarÃ³w i zniszczyc wasza przykladna droge.

64. Zbierzcie wiec wasza chytrosc, przybywajcie w szeregu! Szczesliwy bedzie dzisiaj ten, kto wezmie gÃ³re!"

65. Powiedzieli oni: "O Mojzeszu! Albo rzuc ty, albo my rzucimy pierwsi!"

66. Powiedzial: Owszem! Rzucajcie!" I wydalo sie jemu, ze ich sznury i laski poruszaja sie na skutek ich czarodziejstwa.

67. I Mojzesz poczul w swojej duszy strach.

68. Powiedzielismy mu: "Nie obawiaj sie! Ty bedziesz tym,.ktÃ³ry wezmie gÃ³re!

69. Rzuc to, co masz w twoiej prawicy, a ono polknie to, co oni sporzadzili. To, co oni sporzadzili, to tylko podstep czarownika; a czarownik nie bedzie mial szczescia, gdziekolwiek sie uda."

70. Wtedy czarownicy rzucili sie, wybijajac poklony, i powiedzieli: "Juz uwierzylismy w Pana Aarona i Mojzesza!"

71. Powiedzial Faraon: "Uwierzyliscie w Niego, zanim ja wam pozwolilem. On jest pewnie waszym mistrzem, ktÃ³ry z nas jest mocniejszy i wytrwalszy Zaprawde, kaze wam obciac reke i noge - naprzemianlegle - i rozkaze was ukrzyzowac na pniach drzewa palmowego. Wtedy dowiecie sie bez watpienia, ktÃ³ry z nas jest mocniejszy i wytrwalszy w znoszeniu kary!"

72. Oni powiedzieli: "My nie bedziemy przedkladac ciebie nad te jasne dowody i nad Tego, ktÃ³ry nas stworzyl. Rozstrzygnij wiec to, co masz rozstrzygnac! Ty mozesz rozstrzygac tylko o zyciu na tym swiecie.

73. Uwierzylismy w naszego Pana, aby On nam przebaczyl nasze grzechy i te czary, do ktÃ³rych nas zmusiles. BÃ³g jest lepszy i bardziej trwaly!"

74. Zaprawde, tego, kto przychodzi do swego Pana jako grzesznik, czeka Gehenna! On tam ani nie umiera, ani nie zyje!

75. A ten, kto przychodzi do Niego jako wierzacy i kto pelnil dobre dziela - dla takich beda stopnie wyniosle: Ogrody Edenu, gdzie w dole plyna strumyki; oni tam beda przebywac na wieki! To jest zaplata dla tego, ktÃ³ry sie oczyscil! ' Objawilismy Mojzeszowi: "Wyrusz noca ze swoimi slugami i wytycz dla nich w morzu droge sucha! Nie obawiaj sie pogoni i nie lekaj sie!"

76. ...dd

77. ... dd

78. I Faraon scigal ich ze swoimi wojskami, lecz pokryla ich otchlan morza:

79. Faraon wprowadzil swÃ³j lud w blad i nie skierowal go na droge prosta.

80. O synowie Izraela! My uratowalismy was od waszych wrogÃ³w i naznaczylismy wam spotkanie na prawym stoku gÃ³ry; zeslalismy wam manne i przepiÃ³rki.

81. Jedzcie te dobre rzeczy, w ktÃ³re was zaopatrzylismy, i nie przebierajcie w tym miary, bo inaczej spadnie na was MÃ³j gniew! A na kogo spadnie MÃ³j gniew, ten juz jest zgubiony.

82. Zaprawde, Ja przebaczam temu, kto sie nawraca skruszony, wierzy i czyni dobro, i idzie droga prosta.

83. "A co cie sklonilo do pospiesznego oddalenia sie od twego ludu, o Mojzeszu!"

84. Powiedzial: "Oni ida moimi sladami. Ja sie spieszylem do Ciebie, mÃ³j Panie, abys byl zadowolony."

85. Powiedzial BÃ³g: "Zaprawde, wystawilismy na prÃ³be twÃ³j lud, po twoim odejsciu, i wprowadzil go w blad As-Samiri. "

86. I Mojzesz powrÃ³cil do swego ludu gniewny, strapiony. Powiedzial on: "O ludu mÃ³j! Czy wasz Pan nie dal wam pieknej obietnicy? Czy zbyt dlugie dla was bylo przymierze? Czy tez pragneliscie, aby spadl na was gniew waszego Pana? Naruszyliscie dana mi obietnice!

87. Oni powiedzieli: "My wcale nie naruszylismy z wlasnej woli tobie danej obietnicy. Lecz zostalismy zmuszeni do dostarczenia ciezkich ladunkÃ³w ozdÃ³b nalezacych do ludu i rzucilismy je; i podobnie uczynil As-Samiri."

88. On utworzyl dla nich cielca w prawdziwej postaci, pobekujacego. Oni powiedzieli: "To jest wasz BÃ³g i BÃ³g Mojzesza, lecz on zapomnial."

89. A czy oni nie widzieli, ze ten cielec nie odpowiadal im zadnym slowem; i nie przynosil im ani zadnej szkody, ani zadnego pozytku?

90. Powiedzial im juz poprzednio Aaron: "O ludu mÃ³j ! Zostaliscie tylko wystawieni na prÃ³be przez tego cielca. Lecz, zaprawde, wasz Pan jest Milosierny! Postepujcie wiec za mna i sluchajcie mojego rozkazu

91. Oni powiedzieli: " My nie przestaniemy go czcic dopÃ³ki nie powrÃ³ci do nas Mojzesz".

92. Powiedzial Mojzesz: "O Aaronie! Co tobie przeszkodzilo - kiedy widziales, ze oni zeszli z drogi -

93. iz nie poszedles ze mna? Czy zbuntowales sie przeciw memu rozkazowi?"

94. On powiedzial: " O synu mojej matki! Nie bierz mnie ani za moja brode, ani za glowe! Obawialem sie, abys nie powiedzial: TRozdzieliles synÃ³w Izraela i nie strzegles mojego slowa.t"

95. powiedzial: "A co ty masz do powiedzenia, As-Samiri?"

96. powiedzial: "Ja widzialem to, czego oni. nie widzieli. Wzialem garsc prochu ze sladÃ³w poslanca i rzucilem. Tak podszepnela mi moja dusza."

97. Powiedzial: "Idz sobie! I, zaprawde, powinienes w tym zyciu mÃ³wic: "Nie dotykajcie mnie!t Tobie bedzie naznaczony czas spotkania, ktÃ³rego nie bedziesz mÃ³gl uniknac. Popatrz na twego boga, ktÃ³remu sie klaniales! Zaprawde, my go spalimy, nastepnie rozrzucimy calkowicie jego prochy w morzu!"

98. Waszym bogiem jest tylko BÃ³g! Nie ma boga, jak tylko On! On obejmuje wiedza kazda rzecz!

99. W ten sposÃ³b opowiadamy ci historie, krÃ³re iuz minelv.

100. Kto sie od niego odwrÃ³ci, ten, zaprawde, poniesie ciezar w Dniu Zmartwychwstania!

101. Oni poniosa go na wieki. A jakze to zly dla nich ciezar w Dniu Zmartwychwstania!

102. W tym Dniu, kiedy zadma w trabe i My zbierzemy grzesznikÃ³w, niebieskookich!

103. Oni beda mÃ³wic szeptem miedzy soba: "Przebywaliscie tylko dziesiec."

104. My wiemy lepiej, co oni beda mÃ³wic, kiedy ten, ktÃ³ry najprzykladniej postepowal, powie: "Wy przebywaliscie tylko jeden dzien!"

105. Oni zapytaja ciebie o gÃ³ry. Wiec powiedz: "TwÃ³j Pan calkowicie zamieni je w proch!

106. On pozostawi ziemie pusta rÃ³wnina.

107. I nie zobaczysz na niej ani krzywizny, ani nierÃ³wnosci!"

108. Tego Dnia oni pÃ³jda za nawolujacym, ktÃ³ry nie ma w sobie zadnej krzywizny; przycichna glosy wobec Milosiernego i uslyszysz tylko szeptanie.

109. Tego Dnia nie pomoze wstawiennictwo; chyba jedynie tego, komu sprzyja Milosierny, i jesli to wstawiennictwo Jemu sie spodoba.

110. On zna to, co przed nimi i co za nimi, a oni nie obejmuja tego swoja wiedza.

111. Twarze korza sie przed Zyjacym, Trwajacym! Zawiedziony bedzie ten, kto sie obciazyl niesprawiedliwoscia!

112. A kto czyni dobre dziela i jest wierzacym, ten nie boi sie niesprawiedliwosci ani ucisku.

113. I tak zeslalismy mu Koran arabski, i wylozylismy w nim grozby. Byc moze, oni beda bogobojni albo odnowi on w nich napomnienie.

114. Wyniosly jest BÃ³g - KrÃ³l, Prawda! Nie spiesz sie z Koranem, dopÃ³ki nie zostanie dla. ciebie zakonczone jego objawienie! I powiedz: "Panie mÃ³j! PomnÃ³z moja wiedze!"

115. Zawarlismy niegdys przymierze z Adamem , lecz on zapomnial; nie znalezlismy w nim stalosci.

116. Kiedy powiedzielismy aniolom: "Oddajcie poklon Adamowi!" - oni poklonili sie, z wyjatkiem Iblisa; ten odmÃ³wil.

117. Wtedy powiedzielismy: "O Adamie! Zaprawde, to jest nieprzyjaciel, dla ciebie i dla twojej zony. Niechaj on ciebie nie wyprowadzi z ogrodu, bo bedziesz nieszczesliwy!

118. Ty nie bedziesz tam odczuwal glodu; nie bedziesz nagi;

119. nie bedziesz tam cierpial od zaru slonca."

120. I szatan podszepnal mu pokuse, mÃ³wiac: "O Adamie! czyz mam ci wskazac drzewo wiecznosci i krÃ³lestwo nieprzemijajace?"